

Co z tą komunikacją?

Eulalia Domanowska

Myślenie o ciele, przestrzeni, otoczeniu jest tematem twórczości Anny Klimczak i Agnieszki Rożnowskiej - dwóch artystek, które łączy ukończenie tej samej uczelni artystycznej w Poznaniu oraz podobne zainteresowania.

OPERUJĄC RYSUNKIEM, GRAFIKĄ, FOTOGRAFIĄ, FILMEM VIDEO CZY SZTUKĄ PERFORMANCE badają granice pomiędzy wnętrzem a zewnętrżnością i możliwości poznania. Używają artystycznego języka, aby opowiadać o filozoficznych i kulturowych kategoriach świata.

Galeria XX1 w Warszawie pokazała ich wspólną wystawę pod tytułem „Grafis”. Projekt został przygotowany specjalnie dla tej konkretnej przestrzeni. Artystki uwzględniły istnienie tam dużych witrynowych okien, które dają możliwość oglądania ekspozycji bez konieczności wchodzenia do wnętrza. Prace widziane przez szybę mogą zainteresować każdego przechodnia, potencjalnego widza. Jednak nie widzi on ich bezpośrednio lecz przez przezroczystą warstwę szkła, które zniekształca obraz i odbija inne widoki otaczającej rzeczywistości: ulicy, architektury, miejskiego ruchu i ludzi. Powstaje sytuacja, jakiej doświadczamy na co dzień, np. w pasażach handlowych czy w przestrzeni miast wypełnionych budynkami o szklanych ścianach działających jak lustro. „Współczesna komunikacja opiera się na zapośredniczeniu, mediacji, pilnym bronięciu dostępu do "źródła", które być może w ogóle nie istnieje" - pisze kurator wystawy, Michał Suchora, przedstawiając kontekst projektu.

Agnieszka Rożnowska pokazała cykl grafik i rysunków „Wyrwane z kontekstu”, inspirowany wykrojami ubrań. Artystka kontynuowała swoje zainteresowania relacją ciała wobec przestrzeni. Wcześniej używała fotografii własnej postaci tak przetworzonej, że tworzyła znakowy układ, do określania i uwidaczniania otoczenia: np. w Galerii Wozownia w Toruniu wydrukowała tapetę ze zdjęciami własnego ciała ułożonymi w niemal abstrakcyjny wzór i okleiła nią wnętrze galerii. Prace graficzne lub fotograficzne często umieszczała nietypowo - na podłodze czy w rogach pomieszczeń, podkreślając ich trójwymiarowość. Tym razem użyła wykrojów, które tworzą na pierwszy rzut oka abstrakcyjną geometryczną i wielowarstwową plataninę linii. Są jednak precyzyjną strukturą służącą do wyliczania rozmiaru i wykreślenia krzywych stosowanych następnie w krawiectwie. Sama artystka obcowanie ze swoją sztuką nazywa "aktem wyboru", rezygnacją ze wszelkich wątków pobocznych. Tylko widz, któremu uda się odrzucić inne obrazy, dostrzeże te, przygotowane dla niego przez autorkę. Jednak ona nie odsłania i nie ujawnia żadnego konkretnego przekazu swoich prac. Widzimy je jako czarne, minimalistyczne znaki, zbudowane z nakładających się na siebie form. Akt wyboru, polegający na koncentracji widza, w niczym więc nam nie pomaga. Formy są zamknięte i niczego nie komunikują. Kurator pisze, iż „grafiki Rożnowskiej są jak symbol współczesnej kultury, złożonej z licznych nachodzących jedna na drugą warstw”.

Anna Klimczak zbudowała instalację wewnątrz galerii, tworząc wielowarstwową obraz przestrzenny. Przez szybę widzieliśmy klatkę - rodzaj woliery, z umieszczonym

wewnątrz nagraniem video, przedstawiającym performance artystki, który odbył się kilka lat wcześniej w Japonii. Autorka pojawiała się w pięknym zielonym lesie. Wyłaniała się zza drzew ukazując napisane na kartach papieru słowa, które nie układały się w żadną znaczącą całość. Dodatkową barierą percepcji była mleczna szklana szyba oddzielająca ją od publiczności. Artystka kilkakrotnie odwiedzając Japonię, miała okazję poznania tamtejszego specyficznego sposobu pojmowania przestrzeni. Ludzie Zachodu widzą ją jako pustkę, ludzie Wschodu postrzegają jej konkretny kształt i układ określając słowem „ma”. Taką właśnie sytuację stworzyła Anna Klimczak w Galerii XX1. Z ciemnej woliery wydobywa się przyjemny śpiew ptaków, a obraz przedstawia soczystą zieleń egzotycznego lasu. Ta atrakcyjna przestrzeń jest jednak dla nas niedostępna i daleka. Tematem pracy jest, podobnie jak w przypadku Roźnowskiej, utrudnienie, a może nawet niemożność komunikacji.

Obie autorki podjęły ważki dla nas temat. „Człowiek nie szuka wiedzy o sobie - pisał Gurdzijew - ale wyjścia z siebie”. Możemy rozumieć to zdanie jako poszukiwanie własnej ekspresji i interakcji oraz komunikacji w przestrzeni społecznej. Obecnie, kiedy uległa ona zaburzeniu, poza samą konstatacją, trwają próby jej zrekonstruowania. Nikt jednak nie wie, czy będzie to możliwe.

Anna Klimczak, Agnieszka Roźnowska, „Grafis”, Galeria XX1, Warszawa, maj 2012.